Nr. 142. Niedziela, 22 Czerwca 1924. Rok 114.

GAZETA LW[illegible]KA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 179).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedynczego egzemplarza 250.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 300.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Z dyskusji sejmowej nad armją.

Lwów, 21. czerwca.

Z wielkiem zainteresowaniem oczekiwana mowa ministra spraw wojsk. gen. Sikorskiego stała się — obok przemówień Min. Grabskiego — kulminacyjnym punktem dyskusji budżetowej, a pod względem wrażenia, jakie wywarła, wysunęła się niewątpliwie na plan pierwszy. Gen. Sikorski nie tylko potwierdził swą opinję doskonałego i ciętego mowcy, ale nadto rzeczowością i gruntownem opracowaniem materjału wprowadził w dyskusję czynnik uspokojenia i objektywności. To też osiągnął ten rzadki sukces, że w pełni zadowolił oba skrzydła Sejmu.

Zagadnienia, jakie poruszył w ciągu swej dwugodzinnej mowy, obracają się około tego najważniejszego — obok skarbu — problemu życia państwowego, jakim jest armja. Armja — w budżecie zajmująca jedno z czołowych miejsc, podstawa pokoju, przedmiot obcych oskarżeń i swojskich utyskiwań. Z wszystkiemi temi pozycjami rozprawił się gen. Sikorski gruntownie. Wykazał więc przedewszystkiem, że tendencja oszczędnościowa w wojsku nie jest frazesem, lecz faktem, realizowanym z całą konsekwencją. Jeśli zaś tu i ówdzie występują w gospodarce wojskowej niedomagania, Minister nie neguje ich, lecz wyliczając zapowiada stałą dążność do ich usunięcia. Pod tym względem wykazuje zatem bardziej realny sposób myślenia, niż zadowolony ze wszystkiego Min. Zamoyski.

„Pozycji imperjalistycznej“, wysuwanej przez obcych „pacyfistów“ i krajowe mniejszości, poświęcił gen. Sikorski sporo uwagi, zbijając punkt po punkcie, z całą ścisłością cyfr i logiki tezy o polskim militaryzmie. Argumentom jego nie da się przeciwstawić argumentów innych; muszą przekonać tego, kto nie powiedział sobie, że przekonanym być nie chce.

Rzecz ciekawa — Minister spraw wojskowych mówił z przekonaniem i gorąco o idei rozbrojenia. Wyręczył w tym względzie Min. Zamoyskiego, który sprawę tę pominął. Jeśli zaś do wywodów gen. Sikorskiego dodamy niektóre głosy z późniejszej dyskusji, szczególnie uwagi posła Gruszki, otrzymamy jasny obraz polskiej myśli państwowej o wojsku i obronie.

Podstawą tej myśli jest pragnienie pokoju, podstawą programu wojskowego obrona pokoju. Dlatego każda z powstających w świecie recept na zniszczenie wojny może liczyć na żywe echo w Polsce. Dlatego też człowiek odpowiedzialny za armję i mówiący równocześnie z uznaniem o idei rozbrojenia, — nie jest paradoksem. Jest tylko wyrazem przekonania, że armja nie jest w Polsce środkiem walki zaczepnej, ani instytucja samą dla siebie, lecz źródłem obrony tak długo, dokąd nie ustali się inna, równie pewna zasada obronna.

W chwili obecnej podstawą obrony jest tylko armja. Ani sojusze, ani Liga Narodów, ani teoretyczne dyskusje na temat rozbrojenia nie tworzą dostatecznej gwarancji pokoju. Więc armja musi być silna.

Taką jest już dziś dzięki pracom organizacyjnym gen. Sikorskiego i poprzednika jego — gen. Sosnkowskiego. A będzie jeszcze silniejsza, skoro praca iść będzie dalej w tym kierunku, społeczeństwo zaś udzieli jej poparcia.

Z zapowiedzianych reform na polu gospodarki wojskowej, zasługuje na uwagę zasada wyłączenia pośredników od dostaw wojskow. Dotychczasowe niedomagania, wywołane zresztą najczęściej koniecznością, obciążały budżet wojskowy bardzo poważnie, a gatunek dostaw pozostawiał wiele do życzenia. Dziś już tendencja bezpośrednich stosunków z producentami i ich zrzeszeniami staje się w wojsku aktualna. Na lwowskim terenie jej promotorem jest gen. Małczewski, który obejmując dowództwo korpusu postawił sobie za zadanie uzdrowienie problemu dostaw i oparcie ich na racjonalnych zasadach gospodarczych.

Wiadomość o ustąpieniu Min. Zamoyskiego jest nieścisła!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. czerwca. (Tel. G. L.) W związku z wiadomością niektórych pism, jakoby Minister spraw zagr. złożył onegdaj na ręce prezesa Rady Min. podanie o dymisję, wydział polityczno-prasowy prezydjum Rady Min. wyjaśnia, że jest ona nieścisła.

Warszawa, 21. czerwca. (X) **Prasa lewicowa, mimo urzędowego zaprzeczenia, jakoby Minister spraw zagr. Zamoyski miał podać się do dymisji, twierdzi z całą dobrą miną jakoby Min. Zamoyski złożył podanie o dymisję, lecz nie na ręce Prezesa gabinetu, lecz na ręce Prezydenta Rzpltej. Równocześnie zaś „Kurjer Poranny“ lansuje 2 kandydatów na stanowisko Ministra spraw zagr., a mianowicie p. Aleksandra Skrzyńskiego, delegata Rzpltej przy Radzie Ligi Narodów i p. Jana Kucharzewskiego.**

Ubolewać należy nad zamętem wywołanym tego rodzaju notatkami, zamętem, który rządowi musi sprawiać z natury rzeczy duże trudności.

PSL nie akceptuje poprawek rządowych do noweli o parcelacji i osadnictwie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. czerwca. (X) **Zarząd klubu PSL. Piast na wczorajszem posiedzeniu stwierdził, iż poprawki przedstawione przez Rząd do projektów noweli o parcelacji i osadnictwie nie odpowiadają intencjom klubu.**

PODRÓŻ NASZYCH POLITYKÓW ZA GRANICĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. czerwca. (X). W dniu wczorajszym wyjechał na międzynarodową parlamentarną konferencję handlową do Brukseli **były min. przem. i handlu Szydłowski,** oraz **senator Brun. Poseł Szydłowski udaje się z Brukseli do Paryża i Londynu, gdzie będzie starał się o nawiązanie stosunków handlowo-przemysłowych.** Jest nadzieja, że usiłowania posła Szydłowskiego znajdą pełne powodzenie.

—o—

P. P. P.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. czerwca. (X). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji dla badania tajnych organizacji **zakończono badanie sprawy PPP. oraz „Strażnicy“ poznańskiej.** Wyniki śledztwa przedstawione będą komisji administracyjnej i wojskowej. Referat w sprawie PPP. miano przydzielić posłowi Pragerowi, a referat w sprawie „Strażnicy“ przydzielić posłowi Chacińskiemu. Zaznaczyć należy, iż obrady komisji są ściśle poufne, mimo tego prasa lewicowa wymienia pewne szczegóły, które na jej odpowiedzialność powtarzamy.

—o—

MIANOWANIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. czerwca. (X). Konsulem polskim w Helsingforsie mianowany został p. Marjan Kossow.

O ratunek dla giełd polskich.

UBIEGŁY TYDZIEŃ PRZEBIEGŁ W ZNAKU STAGNACJI. — LEKKIE OŻYWIENIE W DNIU OSTATNIM. — JEGO POWODY. — ZMIANY W SYSTEMIE OBLICZANIA WARTOŚCI AKCJI I KONSEKWENCJE. — RELACJE MIĘDZY ŻYCIEM GIEŁDOWEM A GOSPODARCZEM.

Lwów, 21. czerwca.

(In) Ostry kryzys gospodarczy i fatalne stosunki na rynku pieniężnym nie pozostają bez wpływu na giełdę efektów, która i w bieżącym tygodniu przeszła pod znakiem zupełnej stagnacji. Dopiero w ostatnim dniu giełdowym nastąpiło (jak donoszą z Warszawy) ożywienie i wzmocnienie tendencji. Pozostaje to w związku niewątpliwie z zapowiedzianą przez Rząd akcją przeciw **wysokiej stopie odsetkowej** w stosunkach kredytowych, która zarówno zmuszała posiadaczy **akcji zlombardowanych** do ich realizacji za każdą cenę, jak też z drugiej strony wstrzymywała sfery kapitalistyczne od lokaty gotówki w papierach dywidendowych, albowiem „dywidenda“ od kapitałów danych na „procent dzienny“ była o wiele wyższą miesięcznie — niż dywidenda roczna wypłacana od akcji. — W czasie inflacji marek nabywca akcji nie zważał na **wysokość dywidendy**, badając raczej t. zw. wartość **substancjonalną akcji.** Od czasu jednak stabilizacji waluty (wprowadzenia złotego) **system obliczania wartości** akcji uległ zasadniczej zmianie. Bada się obecnie nietylko wartość substancjonalną danego przedsiębiorstwa — lecz przedewszystkiem jego **rentowność**, a więc wysokość dywidendy.

Z faktem tym liczyć się winny przedewszystkiem zarządy naszych spółek akcyjnych, zmieniając system polityki dywidendowej — jak to już uczyniły instytucje emisyjne zagraniczne, zwłaszcza w Austrji, gdzie powołane czynniki zdają sobie sprawę z tego, że upadek życia giełdowego może katastrofalnie odbić się na całokształcie życia gospodarczego.

U nas dzieje się niestety inaczej. Obserwujemy dziwną i [illegible]

czyć się nie dająca obojętność powołanych czynników dla spraw giełdowych.

Odbić się ona może bardzo dotkliwie na sanacji stosunków gospodarczych.

Wzajemne oddziaływanie stosunków gospodarczych na giełdę — a życia giełdowego na rozwój stosunków gospodarczych nie da się zaprzeczyć. Obecnie np. trudno pomyśleć nawet o nowej emisji akcji choćby najlepszego przedsiębiorstwa, skoro emitowane niedawno akcje spadły w kursie poniżej ceny emisyjnej (np. Lokomotywy chrzanowskie, Azot, Ćmielów).

Sfery zatem rządowe i wielkie nasze banki winny staranniejszą opieką otoczyć życie giełdowe i nie dopuścić do dalszego obniżania i tak już „zdziesiątkowanych" wartości naszych efektów. — (Gazy zachodnie np. spadły z 24 zł. na 2½ zł. za sztukę!)

Sama zapowiedź jakiejkolwiek poważniejszej akcji (np. interwencji Banku Gospodarstwa Krajowego) wywołałaby niewątpliwie na ospałych giełdach naszych odpowiednie reakcje.

Pozostawienie zaś losów gield w Polsce wyłącznie zawodowej spekulacji — dbającej jedynie o swe doraźne zyski choćby ze szkodą całego społeczeństwa — doprowadzić może do upadku gield polskich i powiększenia rozmiarów ogólnego kryzysu gospodarczego.

Z KOMISJI SEJMOWYCH.

Warszawa, 21. czerwca (Tel. G. L.). Komisja administracyjna obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy gminnej, ustalając prawa i obowiązki członków gminy i podstawy ich do niej przynależności.

Komisja przemysłowo-handlowa omawiała sprawę przesilenia gospodarczego. Minister przemysłu i handlu referował zarządzenia Rządu, poszczególni posłowie nie szczędzili słów krytyki.

Komisja skarbowa uchwaliła rezolucję p. Putka w sprawie **opodatkowania osób duchownych.**

Fakt, — którego Polska nigdy nie przeboli!

CZESI OBJĘLI PRZYZNANĄ IM CZĘŚĆ ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO.

Ceszyn, 20. czerwca. (Tel. G. L.) Dnia 16 bm. rozpoczęły się na Śląsku cieszyńskim prace nad **przesuwaniem dotychczasowej linji demarkacyjnej na oznaczoną słupami granicę państwową.** Wczoraj zaś rozpoczęło się **obejmowanie tej granicy** przez władze administracyjne i skarbowe obu państw.

W dniu 16 i 17 b. m. nastąpiło przejście granicy **od gór śląskich aż** do Cieszyna, a 18 bm. **podpisano w polskiej części miasta** Cieszyna **odnośny protokół.** Obie delegacje w ramach swych **kompetencji** usunęły szereg utrudnień lokalnych, które wytworzyło dla ludności miejscowej przeprowadzenie granicy na Śląsku Cieszyńskim. **Utworzono nowe punkty przejścia i drogi celne,** oraz postanowiono przedłożyć obu rządom propozycję przeprowadzenia dalszych ułatwień gospodarczych. Objęcie nowej linji granicznej na tym odcinku nastąpiło 20 bm., a 20 bm. popołudniu i 21 nastąpi objęcie pozostałego cieszyńskiego odcinka granicznego, t. j. od Cieszyna do granicy słowackiej.

Z obrad Sejmu.

OCHRONA DROBNYCH DZIERŻAWCÓW. — USTAWA MA CHARAKTER SPOŁECZNY. — GŁOSOWANIE ZOSTAŁO ODROCZONE. — ZAŁATWIANIE ZATARGÓW ZBIOROWYCH. — ZMIANA PRZEPISÓW BUDOWLANYCH. — STAWKI OPŁAT SKARBOWYCH.

Warszawa, 20. czerwca. (Tel. G. L.). Przed porządkiem dziennym złożył **ślubowanie poselskie p. Leon Leśniewski,** który wstąpił w miejsce p. Wachowiaka.

P. Bobek referował ustawę **o ochronie drobnych dzierżawców rolnych** i o zmianach dotychczasowej ustawy. — Przedstawił on rezolucję, wzywającą rząd **do zgromadzenia danych statystycznych co do kategorji dzierżawców i wielkości ich** gospodarstw i t. d. Druga rezolucja domaga się opracowania **ustawy regulującej stosunki między dzierżawcami i objętymi niniejszą ustawą właścicielami gruntów,** najpóźniej **do stycznia 1925.** W dyskusji **p. Bittner,** wskazując, że ustawa ta jest sprzeczną z konstytucją, wnosi o odesłanie jej do komisji. **Wniosek ten odrzucono.**

P. Kowalczuk, omawiając zgłoszone poprawki, oświadcza, że **ustawa ma charakter bardziej społeczny, niż gospodarczy.** Według powiedzenia przedstawiciela rządu w komisji, ministerstwo reform rolnych dąży do tego, aby w **jak najkrótszym czasie doprowadzić do uwłaszczenia wszystkich dzierżawców. Trzeba zaproponować** system dzierżawy przynajmniej 25 letni, z tem, że właściciele nie mogą podwyższać czynszów. **Jeżeli dzierżawcy swoją pracą lub kapitałem polepszyli kulturę i zwiększyli dochody z ziemi, trudno żądać, aby pracowali nie dla siebie,** lecz **dla właścicieli.**

P. Putek oświadcza, że ustawa ta nie może być przywilejem średniej własności, lecz musi być podyktowana interesami społeczeństwa.

P. p. Browndford i Kubik proponują, aby ustawa nie obejmowała Poznańskiego i Pomorza, a na wypadek odrzucenia tej poprawki, aby przynajmniej **wyłączyć z pod jej działania dobra kościelne, fundacyjne i samorządowe.** Ze względu na znaczną ilość zgłoszonych poprawek, przemówienie referenta i głosowanie **odroczono do jednego z najbliższych posiedzeń Sejmu w przyszłym tygodniu.**

Przystąpiono do ustawy **o uprawnieniach ministerstwa pracy i opieki społecznej do powoływania nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla załatwiania zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami rolnymi.** Sprawozdawca **p. Ossowski** zaznacza, że projekt tej ustawy, wniesiony przez rząd, zawiera w sobie właściwie uchwaloną już na 1 rok ustawę z 20 **marca 1923.**

P. Kwapiński proponuje do art. 4. dodatek, nakładający na członka mianowanego ze strony pracodawców, niejawiącego się na posiedzeniu komitetu, grzywny 300 zł., zaś na członka ze strony pracowników rolnych 5 zł. Nadto stawia wniosek, aby ustawa **obowiązywała** tylko przez jeden rok od dnia jej **ogłoszenia.**

Po oświadczeniu się kierownika ministerstwa pracy p. Simona w głosowaniu przyjęto oba wnioski p. Kwapińskiego, **a całą ustawę uchwalono w drugiem czytaniu.** Trzecie czytanie odbędzie się na następnem posiedzeniu.

Następnie przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę **o zmianie przepisów budowlanych** w b. zaborze rosyjskim i przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o opłatach za **prowadzenie aktów** stanu cywilnego. Na wniosek p. Smoły sprawę tę odesłano jeszcze raz do komisji jako mniej pilną.

Z kolei przystąpiono do ustawy **o podwyższaniu i zrównaniu stawek niektórych opłat skarbowych i należytości i przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.** Po sprawozdaniu p. **Załuski** o poprawkach Senatu do ustawy o obowiązkach i prawach oficerów marynarki wojskowej, Izba odrzuciła wniosek Senatu o skreślenie w zdaniu „Polska marynarka wojskowa" przymiotnika „polska". Natomiast przyjęto dwie drugie poprawki. Po sprawozdaniu p. Kaweckiego o **poprawkach** Senatu do ustawy o uwłaszczeniu czynszowników i wolnych ludzi, przyjęto niektóre poprawki Senatu, poczem ustawę odesłano do ogłoszenia.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś, 21 b. m. o godz. 10 rano. **Na porządku dziennym dalsza rozprawa budżetowa.**

Dogmat i teorja socjalizmu a szara praktyka życiowa.

ROZBIEŻNOŚĆ W ZAPATRYWANIACH „NAPRZODU" I „ROBOTNIKA" NA SPRAWĘ DÓBR ŻYWIECKICH. — JAKIEGO ZAŁATWIENIA SPRAWY DOMAGAJĄ SIĘ PRAWO I SŁUSZNOŚĆ?

Lwów, 21. czerwca.

Socjalizm i socjaliści występowali zawsze — od zarania swego rozwoju — jako głosiciele jednolitego i niezachwianego programu; dawniej mówili o „żelaznych prawach" w ekonomji politycznej, o „materjalistycznym rozwoju" w historji, o nieubłaganej „walce klas", o „przyrodzonym antagoniźmie kapitału i pracy" itd. Uczniowie Karola Marksa byli dogmatykami: patrzyli na wszystko z wyżyny swojej teorji, pod którą podciągali większą

JERZY BANDROWSKI. 62)

TO TY?

SZKARŁATNE ROMANETTO.

[Ciąg dalszy.]

VII.

Słońce miało się ku zachodowi.

Oksza rozmawiał z Kini, gdy w tem zbliżył się do niego Muso Szikoki, już w tużurku, godny, dostojny. Towarzyszył mu młody akrobata i baron Reger.

— Kochany Oksza! — mówił baron po niemiecku. — Pan Muso Szikoki pragnie z tobą porozmawiać. Twierdzi, że ma coś bardzo ciekawego do powiedzenia. Wybaczy pan, że odejdę... Obowiązki gospodarza...

Japończyk patrzył chwilę na Okszę...

— Czy mogę mówić przy łaskawej małżonce pańskiej? — zapytał po dłuższej chwili.

Mówił po niemiecku.

— To nie jest żona moja — odpowiedział Oksza. — To pani Dostalowa, żona jednego z mych przyjaciół.

Japończyk spojrzał na niego z przestrachem.

Aż się cofnął.

— A-ha! A-ha! Więc to nie pańska żona!

— Nie! — rzekł sucho Oksza. — Ale właściwie nie rozumiem...

— Pardon, ja bardzo przepraszam! — mówił grzecznie Japończyk. — Zdawało mi się. Przepraszam panią. Więc mogę mówić?

— Proszę.

— Czy ma pan może w rodzinie Japończyków?

— Nie.

— Był pan kiedy w Japonji?

— Nie. Zagranicę wogóle nie wyjeżdżałem.

— Bije się pan po naszemu świetnie.

— Mam specjalne zdolności, no, i trochę wprawy.

— Zdumiewające. Czy wolno spytać, czem pan jest?

— Aktorem.

— Aktorem! A-ha! A-ha! Naturalnie — aktorem.

— Dlaczego — naturalnie?

— Tak musiało być.

— Nie rozumiem...

— Wytłumaczę to panu. Ale jeszcze jedno... Może mi pan wymienić swe nazwisko?

— Nazywam się Oksza, Jan Oksza.

Japończyk potrząsnął głową.

— Oksz... Oksz... — zaczął się krztusić. — Nie, nie wymówię. Nie ma pan jeszcze jednego nazwiska?

Oksza zmięszał się trochę, ale odpowiedział:

— Po ojcu nazywam się Macura.

Japończyk zadrżał. Oczy rozżarzyły mu się w mgnieniu oka do białości i skierowawszy wskazujący palec w pierś młodego człowieka, syknął:

— Anata!

Kini krzyknęła zcicha, zaś Oksza złapał Japończyka za rękę i zapytał:

— Co znaczy to słowo?

— To ty! To ty!

— Co? co?

— Przed trzystu laty cięciem, które mi pan dziś zadał, szlachcic japoński, nazwiskiem Macura, zabił mojego przodka.

— No, przecie ja nie mogę mieć z tem nic wspólnego? — wyjąkał Oksza.

— Nie można wiedzieć. Pan sam oceniłby to najlepiej, gdyby pan znał całą historję... I abym ja panu opowiedział, ale ludzi zadużo, nie można. Rzecz to dziwna, ale któż wie, czy nie znalazłby pan w tej historji jakiejś wskazówki dla siebie.

— Może mnie pan odwiedzi?

— Kiedy?

— Jutro popołudniu o piątej! — wtrąciła Kini.

— Mogę. A młoda dama też będzie?

— Kini! — zaprotestował zakłopotany Oksza.

— Będę.

Japończyk skłonił się i odszedł.

VIII.

— Potrzebne nam te pakawery z dzikimi ludźmi? — mówił Oksza niezadowolony.

— O czem mówisz? — zapytała go Kini.

— Widzisz, moglibyśmy choć parę godzin spędzić spokojnie razem, a tak musimy czekać, kiedy ta żółta małpa przyjdzie.

Siedzieli w pokoju Okszy na Ormiańskiej.

— Muso Szikoki nie jest żadną małpą! — odpowiedziała Kini. — On był wczoraj wspaniały!

A jednak — pokonałem go!

— Nie przeczę. Tylko, że w nim było coś tragicznego... W tobie też... Wogóle... obaj biliście się jak dziedziczni, nieubłagani wrogowie...

(C. d. n.)

i mniejsze zdarzenia dnia powszedniego, zjawiska życia gospodarczego i etykę rodziny, konkurencję handlową i literaturę teatralną — całe życie było sprowadzane do jednego mianownika, na wszystko była gotowa odpowiedź o każdej porze dnia i nocy i na każdym punkcie globu ziemskiego.

Przyzwyczaiwszy się oddawna do tak stałej miary w rzeczach dużej i małej wagi, przyzwyczaiwszy się, że organy partji przestrzegały zawsze i wszędzie zasadniczego programu, który był stosowany i do faktów życia codziennego, doznaliśmy niemałego zdziwienia, gdy w tzw. sprawie żywieckiej czyli konfiskacie na rzecz Państwa dóbr prywatnych arcyksięcia Karola Stefana znaleźliśmy w organach polskiej partji socjalistycznej dwie, wręcz sprzeczne, opinje wypowiedziane bardzo kategorycznie. Gdy bowiem „Naprzód" krakowski w art. „Sprawa żywiecka" z 18. maja potępia bardzo ostro tę niefortunną konfiskatę i wykazuje szeregiem argumentów, że Państwo Polskie, a raczej jeden z rządów poprzednich dopuścił się bezprawia, które skompromitowało nas na niwie międzynarodowej, w bliższej przyszłości zaś, gdyby konfiskata została utrzymana, może narazić Skarb na wypłacenie ogromnej sumy właścicielowi, to znów „Robotnik" z 11. czerwca w art. „Przemówienie p. Grabskiego" napada z zaciekłością na Prezesa Rady Ministrów, że pragnie on „po cichu, po bożemu załatwić za kulisami sprawę dóbr żywieckich Karola Habsburga. Tu nie wystarcza zwykła krytyka — pisze dalej — tu trzeba wyrazić oburzenie, że p. Grabski na takie puszcza się kawały".

Nie będziemy wchodzili w meritum sprawy i zastanawiali się, kto tu jest właściwie autorem „kawałów". Znamienne jest bardzo tylko, że dwa organy tej samej partji wręcz przeciwne wypowiadają w tej kwestji opinie, która prędzej czy później musi być załatwiona w zgodzie ze słusznością i z prawem, zgodnie z postulatami praworządności. Obecny Prezes Rady Ministrów pomieścił sprawę Żywca wśród tych pilnych interesów państwowych, dla których żąda pełnomocnictw od Sejmu. Jest to właśnie rzecz, która daleko lepiej byłaby załatwiona w Radzie gabinetowej, niż podczas rozpraw sejmowych, gdzieby znów z natury rzeczy wywołała spory i nowe zaognienie walk partyjnych. Można być przekonanym, że dbałość o interesy Skarbu Polskiego i gorliwość w służbie publicznej, które tak bardzo wyróżniają obecnego Prezesa Rządu i w tej kwestji uczynią z niego najlepszego rzecznika.

ZAMACH NA GUBERNATORA INDO - CHIN.

Sprawcą nieznany Chińczyk. — Gubernator ocalał, lecz jest wiele zabitych i rannych.

Honkong, 20. czerwca. (Tel. G. L.) **Podczas bankietu, urządzonego przez kolonię francuską na cześć przybyłego tu p. Merlina, generalnego gubernatora Indochin, nieznany Chińczyk rzucił w sali bankietowej bombę, która zabiła dyrektora nowojorskiego przedsiębiorstwa, jego żonę i jednego urzędnika Indochińskiego Banku.** 2 uczestników bankietu zostało śmiertelnie, a 5 ciężko **rannych. Gen. gubernator wyszedł bez szwanku. Sprawca zbiegł.**

—o—

Z zwycięstw i porażek lotnictwa.

NOWY TYP SAMOLOTU WZLATUJĄCEGO PROSTOPADLE. — JESZCZE JEDNA KATASTROFA POLSKIEGO SAMOLOTU. KATASTROFA LOTNICZA W TORUNIU.

Londyn, 20 czerwca. (Tel. G. Lw.) W szczupłem gronie wtajemniczonych rzeczoznawców i delegatów ministerstwa żeglugi powietrznej **odbywają się obecnie próby nad nowym wynalazkiem. Jest to samolot o konstrukcji, pozwalającej się wznosić prostopadle do góry**, przez co rozwiązanoby tę niecogodność obecnych aparatów. — „Star" informuje, że samolot podczas próby lekko wzniósł się do góry. Wynalazca ma jeszcze przeprowadzić pewne ulepszenia poczem wynalazek swój odstąpi minist. **Wszystko to utrzymywane jest na razie w wielkiej tajemnicy.** Wynalazca nazywa się Brennan.

Warszawa, 20 czerwca. (Tel. G. L.) Dziś przed południem samolot wojskowy A-[illegible] pod Wilanowem **skutkiem uszkodzenia motoru spadł na ziemię**, strzaskawszy śmigło i uszkodziwszy ster. Pilot i obserwator wyszli bez szwanku.

Warszawa, 21 czerwca. (Tel. G. L.). **W Toruniu 2 lotników sierż. Wanejara i por. Budłowski spadli z aparatu z fabryki Plage-Laszkiewicz i obaj ponieśli śmierć na miejscu.**

Polska a nowe wytyczne polityki francuskiej.

Interesujący referat prof. Handelsmana.

MUSIMY BYĆ CZUJNI I CZYNNI W NASZEJ POLITYCE ZAGRANICZNEJ! — NOWI KIEROWNICY FRANCJI SĄ WYPRÓBOWANYMI PRZYJACIÓŁMI POLSKI.

Warszawa, 20. czerwca. (Tel. G. L.). **Prof. Marceli Handelsman po powrocie** z Paryża do Warszawy wygłosił 19 bm. dla grona posłów, senatorów i wybitnych polityków, przez redakcję „Przeglądu Politycznego" **referat o wynikach wyborów we Francji**, opierając się na informacjach otrzymanych przy bezpośredniem zetknięciu się z kierującymi francuskimi mężami stanu. **Wysunięcie na pierwszy plan zagadnienia bezpieczeństwa Francji, podniesienie znaczenia Ligi Narodów i dążenie do osiągnięcia w niej kierowniczego stanowiska, natychmiastowe uznanie Rosji sowieckiej de iure, radykalna zmiana w stosunkach z Watykanem, kreszcie okupowanych terenów niemieckich, jako zastaw w swojem ręku** — oto zdaniem prelegenta — podstawa polityki zagranicznej obecnego rządu francuskiego. Na tle dokonywujących się zmian wysuwa się wyraźnie konieczność wielkiej czujności i aktywności w polityce Polski. Prof. Handelsman przypomniał, że przewódcy obecnej większości francuskiej byli naszymi przyjaciółmi jeszcze za czasów potężnych wpływów dawnej Rosji. Referat prof. Handelsmana wzbudził ogromne zainteresowanie.

Niemcy mają 2,000.000 żołnierzy,

gotowych do boju!

Sensacyjne oświadczenie gen. Nolleta.

PARTJA WOJSKOWA ZYSKUJE W NIEMCZECH NA SILE. — NIEMCY GOTUJĄ SIĘ DO OFENZYWY. WSZYSTKIE PRZYGOTOWANIA DO WOJNY JUŻ POCZYNIONO! — KONTROLA ZBROJEŃ NIEMOŻLIWA!

Londyn, 20. czerwca. (Tel. G. L.) „Morning Post" ogłasza **dłuższy wywiad z gen. Nolletem.** Oświadczył on, że **partja wojskowa w Niemczech zyskuje na sile.** Jeżeli się śledzi niemiecką literaturę wojskową, dojdzie się do przekonania, że **stoi ona wyłącznie na stanowisku ofenzywnem. W Niemczech wydano dokładną instrukcję do wszystkich komend wojskowych, by przygotowały się do szybkiej mobilizacji.** — **We wszystkich konsulatach niemieckich za granicą potworzono biura kontrolne, aby w razie mobilizacji móc wysłać szybko do kraju wszystkich zdolnych do broni. Armja niemiecka liczy prawdopodobnie 2 miljony żołnierzy. Kontrola wojskowa w Niemczech jest faktycznie niemożliwa, ponieważ rekruta nie powołuje się tam w oznaczonych terminach. Kontrola fabryk amunicji w Niemczech** — kończy gen. Nollet — **stała się również niemożliwa.**

Wieści z czerwonego sąsiedztwa.

DANJA UZNAJE SOWJETY DE IURE. — V. KONGRES MIĘDZYNARODÓWKI MOSK. PRZESYŁA POZDROWIENIA „POWSTAŃCOM KRAKOWSKIM". — WYSTAWA KOMUNISTYCZNA. SOWJETY ROZCZAROWANE POLITYKĄ HERRIOTA. — ZWIĄZEK WOJUJĄCYCH MATERJALISTÓW. — 40 OFICERÓW SKAZANYCH NA ŚMIERĆ.

Kopenhaga, 20. czerwca. (Tel. G. L.) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że **rząd duński w dniu 18. b. m. uznał de iure rząd sowjecki**, wyrażając pogląd, że uznanie to wymaga w dalszej konsekwencji ustalenia stosunków dyplomatycznych i konsularnych między Danją a Rosją. Oba rządy zgodziły się na to, że prowizoryczny układ z kwietnia 23 r. ma służyć jako podstawa do konwencji handlowej i nawigacyjnej pomiędzy państwami, aż do chwili, kiedy definitywny układ będzie zawarty przez zastosowanie pewnych modyfikacji, wedle których między innymi Danja ma korzystać z tych samych praw i przywilejów, które rząd sowiecki przyznał Norwegii i Szwecji oraz innym krajom, które uznały de iure rząd sowjecki.

Moskwa, 18/6. (TGL.) Otwarto tu **V. kongres III. Międzynarodówki mosk.** Kongres uchwalił **rezolucję, wyrażającą pozdrowienie powstańcom krakowskim, „których sądzi polska biała gwardja".** Dalej zasyła pozdrowienie komunistom polskim, siedzącym w więzieniach za swą sprawę. Zinowiew przypomina, że **tam, gdzie komuniści obliczali swe zwycięstwo na miesiące, należy liczyć na lata.** Na razie świat posiada kilka zrujnowanych tronów, a komuniści zawojowali 1/6 lądu. Komuniści **winni dążyć do tego, by cały świat uczynić jedną wielką republiką sowjecką.**

Po ukończeniu kongresu ma nastąpić w Leningradzie **wystawa, ilustrująca ruch komunistyczny we wszystkich państwach.** Ma ona być przeglądem literatury komunistycznej, prasy perjodycznej i portretów wszystkich przywódców ruchu.

„Izwiestja", omawiając deklarację Herriota, dają **wyraz rozczarowaniu.** Sowjety oczekiwały od H. innej polityki. Stiekłow przypomina, że pierwszym krokiem H. powinno być zatwierdzenie bez zastrzeżeń sowietów. „Prawda" krytykuje deklarację H., pisząc, że Herriot dawniej inaczej traktował sprawę uznania sowietów.

Powstał w Moskwie **związek wojujących materjalistów.** Wśród założycieli figurują Trocki i Bucharin. Zadaniem towarzystwa jest walka z filozoficznym i przyrodniczym idealizmem, badanie historycznego idealizmu etc.

Najwyższy sąd wojskowy w Leningradzie skazał **40 oficerów armii sow. na karę śmierci**, paru zaś innych na długoletnie więzienie za szpiegostwo na rzecz Polski.

Londyn, 20. czerwca. (Tel. G. L.) Rakowskij i Litwinow złożyli wizytę na Foreigne Office. Rakowskij wyraził przy tej sposobności zadowolenie z przebiegu rokowań angielsko-sowjeckich.

—o—

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Warszawa, 21. czerwca.

Z Paryża donoszą (21. bm.): We czwartek po raz pierwszy „Temps" notuje kurs złot. 359 fr. za 100 zł.

Z Warszawy donoszą nam: Według ostatnich wykazów Banku Polskiego wartość obiegowych znaków pieniężnych w Polsce wynosi 433 milj. zł. Jest to najwyższy obieg notowany od r. 1921.

Dziś, 20. bm., odbędzie się w urzędzie pożyczek państwowych ostatnie ciągnienie wygranych 4% pożyczki premjowej markowej. Wylosowane będą jednocześnie wszystkie wygrane, jakie w myśl ustawy powinny paść w br. W tym celu wylosowanych będzie 28 premii, poczem nastąpi konwersja obligacji na nową 5% pożyczkę konwersyjną w złotych. Konwersja nastąpi po 1 zł. za 500 mk.

W sobotę nastąpi **ostatnie ciągnienie milionówki.** Wylosowanych będzie 25 premji, które w myśl ustawy winny być wygrane w ciągu poczem **nastąpi konwersja** obligacji miljonówki na nową 5% pożyczkę w złot. Konwersja nastąpi w stosunku 1 zł. na 500 marek.

Koła miarodajne zapowiadają w najbliższych dniach znaczną zniżkę cła na obuwie zagraniczne. Dotychczas obuwie było jednym z najdroższych przedmiotów użytku powsz.

—o—

CENA WIZY.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 21. czerwca. (X) Min. Spraw Wewn. zawiadamia, iż za wizę powrotną jednorazową należy pobierać 5 złotych, a nie 10 franków złotych, jak dotychczas żądano.

LEWICA NASZA POZDRAWIA RZĄD HERRIOTA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 21. czerwca. (X) **Polskie kluby lewicowe zamierzają podobno wysłać depeszę powitalną do szefa rządu francuskiego p. Herriota.** Do Paryża mają się również udać na konferencję z socjalistami francuskimi przedstawiciele P. P. S.

ECHA NADUŻYĆ W URZĘDZIE PROBIERCZYM.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 21. czerwca. (X) Prace specjalnej komisji sejmowej do badania nadużyć w głównym urzędzie probierczym i mennicy państwowej posuwają się naprzód. Prace prawdopodobnie ukończone będą przed końcem obecnej sesji sejmowej.

DODATKOWY PRZEGLĄD WOJSKOWY.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 21. czerwca. (X) Minist. Spraw Wojskowych zarządziło, aby **pogotowie komendy uzupełnień przeprowadziło dokładny przegląd tych obywateli roczników 83 i 99, którzy dotychczas do kontroli nie** stanęli. Dodatkowe komisje przeglądowe urzędować będą raz na tydzień w P. K. U., a kontrole odbywać się będą drogą osobistych wezwań. Władze administracyjne I. instancji otrzymały polecenie czuwania nad przeprowadzeniem kontroli. W dniu 1. października ustalony ma być stosunek tych roczników do powszechnego obowiązku służby wojskowej.

ROZSTRZELANIE SZAULISA-BANDYTY.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 21. czerwca. (X). W **dniu 17. bm. rano został rozstrzelany w Wilnie sprawca napadu morderczego na zaścianek Poniatowskiego członek bandy szaulisów Kowalewski.** Jak wiadomo wówczas ofiarą napadu padła żona Poniatowskiego. Po straceniu zbrodniarza rodzina bandyty zamówiła u proboszcza parafji święciańskiej na Wileńszczyźnie nabożeństwo żałobne, które odprawił proboszcz niedawno mianowany przez biskupa Matulewicza. **Nabożeństwo miało charakter manifestacji politycznej.** Następnego dnia odbyło się drugie nabożeństwo. Wzięli w niem udział uczniowie b. gimnazjum, które zostało przekształcone na szkołę powszechną oraz nauczyciele tejże szkoły.

„RUMUNJA PROWADZI POLITYKĘ POKOJOWĄ".

Tak oświadczył rząd rumuński w Izbie deputowanych. — Opozycja poniosła nową porażkę!

Bukareszt, 20 czerwca. (Tel. G. L.). Odpowiadając na interpelację Lupu Bratianu i Duca zaznaczyli między innymi, że Rumunja już dawniej przed innemi państwami **pragnęła podjęcia normalnych stosunków z sowjetami, przyczem zaznaczono, że rząd rumuński uzna rząd sowiecki, o ile sowjety uznają niezaprzeczone prawa Rumunji do Bessarabji.** Tak prezydent ministrów jak minister spraw zagranicznych **podkreślali raz jeszcze wybitnie pokojową politykę Rumunji.**

Bukareszt, 20. czerwca. (Tel. G. L.). **Po przemówieniach ministrów Bratianu i Duca** odrzucono 136 głosami **przeciw 35 wniosek opozycji o wyrażenie rządowi nagany.**

Francja na nowych drogach.

Oficjalne przyjęcie w Pałacu Elizejskim.

SERDECZNA ROZMOWA HERRIOTA Z POSŁEM POLSKIM. — WZAJEMNE ZAPEWNIENIA O DĄŻENIACH DO POKOJU. — ROZMOWA HERRIOTA Z AMBASADOREM NIEMIECKIM.

Paryż, 20. czerwca. (Tel. G. L.) Dzisiaj przyjął prezydent republiki Doumergue w pałacu Elizejskim korpus dyplomatyczny. Między innymi zjawili się **poseł polski Chłapowski,** radca legacyjny Szembek i personal poselstwa polskiego. Herriot rozmawiał krótko z ministrem Chłapowskim, oświadczając, że natychmiast po swoim powrocie z Anglji przyjmie go i pomówi z nim, mając, jak się wyraził, **umysł wypoczęty i serce otwarte.**

Paryż, 20. czerwca. (Tel. G. L.) Na dzisiejszem uroczystem przyjęciu przez prezydenta republiki korpusu dyplomatycznego, wyraził dziekan korpusu msr. Ceretti życzenie, aby za prezydentury Doumergue'a świat cały mógł **w pełni korzystać z pokoju.** Prezydent Doumergue stwierdził, że żaden naród nie pragnie bardziej od Francji zrealizowania pokoju światowego.

Paryż, 20. czerwca. (Tel. G. L.) Rozmowa Herriota z **ambasadorem niemieckim** Hoeschem dotyczyła obecnej sytuacji politycznej.

Przygotowania do podróży do Londynu.

Paryż. 20. czerwca. (Tel. G. L.) Premjer francuski wyjedzie do Londynu jutro, o godz. 8 rano.

Paryż, 20. czerwca. (Tel. G. L.) W podróży **do Londynu** towarzyszyć będzie **Herriotowi ambasador francuski w Berlinie Margeric.**

Paryż. 20. czerwca. (Tel. G. L.) Prezydent republiki **przyjął dziś marszałka Joffre'a.**

Burzliwe posiedzenie i bójka w francuskiej Izbie deputowanych.

BÓJKĘ SPROWOKOWALI KOMUNIŚCI. — SOCJALIŚCI BIJĄ KOMUNISTĘ. — HERRIOT ZA ZMUSZENIEM NIEMCÓW DO POSZANOWANIA GWARANCJI. — FRANCJA MUSI NATYCHMIAST ZABEZPIECZYĆ SIĘ PRZED UCHYLANIEM SIĘ NIEMCÓW.

Paryż. 20. czerwca. (Tel. G. L.) Wczorajsze nocne posiedzenie Izby deputowanych rozpoczęło się o g. 22. Przy omawianiu **polityki rządu wobec Alzacji i Lotaryngji** przyszło do burzliwych scen. Deputowany socjalistyczny Weil domagał się zniesienia stanu wyjątkowego w Alzacji. Po dłuższej dyskusji zgłoszono wniosek o odroczenie rozpraw nad tą sprawą. Wówczas doszło do wielkiej wrzawy a następnie do bójki: Komuniści wołali niech żyje rewolucja rosyjska. Gdy dep. Garcheli, który odczytywał jakąś deklarację komunistyczną, schodził z trybuny, dwaj posłowie socjalistyczni rzucili się na niego, **bijąc go pięściami.** — Posiedzenie musiano zamknąć.

Po wznowieniu obrad poruszył Herriot sprawy finansowe. Przechodząc do polityki zewnętrznej wypowiedział się Herriot za **jednogłośnem porozumieniem Anglji, Belgji i Francji dla zmuszenia Niemiec do poszanowania udzielonych przez nie gwarancji.**

Przed przemówieniem Herriota zabrał głos Letrouquer, przypominając kilkakrotnie **uchybiania i uchylania się Niemiec** od zobowiązań. Letrouquer stwierdził, że Rzesza **mimo swe obciążenia finansowe wydała przeszło 3 miljardy na koleje** i że tak długo nie pomogą żadne gwarancje, jak długo rząd francuski nie będzie miał możności natychmiastowego pobrania zastawów na wypadek **dalszego uchylania** się Niemiec.

„Dobra mina do złej gry".

„ZAUFANIE" NIEMIEC DO NOWEGO RZĄDU FRANC. — „DOBRA MINA DO ZŁEJ GRY". — RZĄD TURYNGSKI PRZECIW SPRAWOZDANIU RZECZOZNAWCÓW. — UMOWA POLSKO - NIEMIECKA. — ZŁA SYTUACJA GOSPODARCZA NA ŚLĄSKU PRUSKIM. —

Berlin, 20. czerwca. (Tel. G. L.) Na zebraniu niem. partji ludowej oświadczył minister Stresemann, że **nie wątpi w to, iż nowi francuscy mężowie stanu nie zamierzają dalej stosować dotychczasowych metod.** Oświadczenie Herriota w sprawie ewakuacji Zagłębia Ruhry rozumie Streseman w ten sposób, że wejście w życie wszystkich zarządzeń przewidzianych w planie rzeczoznawców i **rozpoczęcie** dokonywania **świadczeń niemieckich** będzie szło równolegle ze zniesieniem okupacji.

Berlin. 20. czerwca. (Tel. G. L.) Turyngski minister finansów oświadczył w sejmie, że w razie przyjęcia przez rząd Rzeszy planów rzeczoznawców, Turyngia obarczona będzie z tego tytułu kwotą 15 miljardów mk. zł. Ponieważ taki ciężar jest dla Turyngji nie do zniesienia, przeto minister wezwał **do odrzucenia sprawozdania rzeczoznawców.**

Berlin. 20. czerwca. (Tel. G. L.) Na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia parlamentu Rzeszy znajduje się między innemi **umowa polsko - niemiecka w sprawie górnośląskiego okręgu górniczego.**

Berlin, 20. czerwca. (Tel. G. L.) Sytuacja w przemyśle żelaznym na niem. G. Śląsku pogorszyła się znacznie. Silnie daje się odczuwać konkurencja zagraniczna. Francja i Belgja rzucają na rynek wielkie ilości surowego żelaza.

NA WIZYTĘ DO GUZIKA?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. czerwca. (X) Do Warszawy przybył dr. Geley, dyr. Międzynarodowego Instytutu Metapsychicznego w Paryżu.

W SHS — SPOKÓJ!

Warszawa 20 czerwca. (Tel. G. L.). Z powodu wiadomości, jaką via Wiedeń podały niektóre pisma o rzekomym wybuchu zamieszek w królestwie S. H. S., poselstwo jugosłowiańskie w Warszawie dementuje kategorycznie tę wiadomość.

SPRAWY DALEKIEGO WSCHODU

N. Jork. 23 czerwca. (Tel. G. Lw.). Wedle doniesień z Tokio odpowiedź amerykańska na notę japońską przeciw ustawie o immigracji zrobiła w Japonji dobre wrażenie. W amerykańskich kołach dyplomatycznych są zdania, że zatarg został w ten sposób zlikwidowany.

Tokio. 20 czerwca. (Tel. G. Lw.). Japonja nie odpowie narazie na ostatnią notę Stanów Zjednoczonych w sprawie immigracji, lecz da do poznania zamiar swój pozostawienia sprawy w zawieszeniu i czekać będzie na bardziej pomyślną okoliczność.

Nowy Jork. 20 czerwca. (Tel. G. Lw.) Z Waszyngtonu donoszą, że Ameryka, Francja i Japonja założą protest przeciw układowi chińsko-rosyjskiemu, ponieważ Rosja zyskuje na podstawie tego układu zupełną kontrolę nad kolejami chińskiemi na Wschodzie, w które Ameryka włożyła przeszło 5 miljonów dolarów.

WYCIECZKA ANGIELSKA DO POLSKI.

(Telefonem od naszego specjaln. spraw.)

Warszawa 21. czerwca. (X) Organizacja turystyczna robotników angielskich organizuje trzy wycieczki na teren europejski, a mianowicie do Polski, Niemiec i Rosji. Wycieczka do Polski ma obejmować zwiedzenie Warszawy, Krakowa, Zakopanego i Katowic.

ARESZTOWANIE OSZUSTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 21 czerwca. (X) Komisarz policji Bachlak, kom. IV. rejonu śledczego, wyśledził i spowodował aresztowanie aferzysty warszawskiego Ebsteina, który zdołał oszukać kupców i przemysłowców w Warszawie na przeszło 100 tys. złotych.

Okruchy.

Wielka poezja jest to ogarnięcie jakiejś idei wszystkiemi władzami duszy, a więc: Myślą, Uczuciem i Wolą. Jest to — powtórę — rozwój tej idei, możliwe jej rozszerzenie, uzupełnienie, oczyszczenie, wyszlachetnienie, czyli — przerobienie, przetrawienie idei znowu wszystkiemi władzami duszy. A nareszcie — gdy idea już sformułowała się — jest to wypowiedzenie jej w sposób prawie zmysłowy, za pomocą wyrazów, zdań i okresów nie abstrakcyjnych i obojętnych, które działałyby tylko na Myśl, ale wyrazów jakby widzialnych, dotykalnych, posiadających temperaturę; wyrazów, zdań i okresów, które dźwięczą, ruszają się, tętnią, żyją, śmieją się lub płaczą. A dopiero wówczas idea, za pośrednictwem takich wyrazów, oddziaływać będzie nie tylko na Myśl czytelnika, lecz — jeżeli tak można powiedzieć — na jego Zmysły, Uczucie i Wolę, słowem, na całą duszę. Dzięki powyższym cechom, wielka poezja, to znaczy wielka idea, wypowiedziana w sposób jak najbardziej plastyczny nie jest zabawką próżniaków, ale — pokarmem i napojem duszy, olimpijskim nektarem i ambrozją, któremi podtrzymywały się nieśmiertelne przymioty bogów.

BOLESŁAW PRUS:
Kroniki tygodniowe.

Kronika telegraficzna.

— Z Helsingforsu donoszą: Sąd apelacyjny w Abo skazał w procesie komunistycznym wszystkich winnych na karę zamknięcia w domu poprawy od 6 miesięcy do 3 i pół roku. Partja komunistyczna ma być rozwiązana, a dzienniki komunistyczne skonfiskowane. Prokuratorja domaga się sekwestru drukarń komunistycznych, zamkniętych przez władze.

— Z Warszawy donosi „Pat": Lwowska „Gazeta Poranna" w Nrze 7099 z 20. czerwca b. r., w korespondencji z Warszawy pt. „Sensacyjne oświadczenie prezydenta Grabskiego" podała wiadomość, jakoby premjer Grabski oświadczył przemysłowcom, iż wytwórczość włókiennicza w Łodzi i Białymstoku powinna być zmniejszona. Wiadomość ta jest całkowicie zmyślona.

— Na posiedzeniu Rady Ligi narodów postanowiła Rada po wysłuchaniu raportu Benesza przedstawić na przyszłej sesji zgromadzenia Ligi sprawę zasad i sposobu postępowania przy ograniczeniu zbrojeń morskich. W sprawie tej ujawniły się w czasie rokowań wstępnych i technicznych znaczne rozbieżności opinji.

— Dzienniki londyńskie opisują losy ostatniej ekspedycji na Mont Everest. Ekspedycja wyruszyła 12. maja, musiała jednak zawrócić z powodu burz śnieżnych. Ponowne usiłowania spełzły również na niczem. Ekspedycja osiągnęła wysokość 23.000 stóp. Zaznaczyć należy, że od najwyższego punktu, jaki dotąd osiągnięto (23.000 stóp), pozostaje jeszcze zaledwie 6.000 stóp do szczytu góry.

— Wedle wiadomości z pogranicza polsko—litewskiego, władze litewskie zarządziły wstrzymanie zwalniania poborowych rocznika 1921, którzy mieli już być zwolnieni na wiosnę rb. Zarządzenie to wywołało wśród ludności wielkie niezadowolenie.

Rząd angielski przedłożył rządowi łotewskiemu rachunek za wydatki poniesione przez Anglję podczas walk o niepodległość. Rachunek opiewa na 2.000.000 funt. szterl., które Anglia wyłożyła na zaopatrzenie armji angielsk. na Łotwie. Estonja otrzymała rachunek, opiewający na 3.800.000 ft.

Ograniczenia przewozowe w kolejowym ruchu towarowym.

Lwów, 21. czerwca.

Ilość ograniczeń przewozowych w kolejowym ruchu towarowym, w której do niedawna trudno było się zorientować, w ostatnim czasie znacznie zmalała. Na kolejach małopolskich prócz istniejącego jeszcze zakazu wysyłki zboża, pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa oraz tłuszczów jadalnych za granicę (z wyjątkiem zboża i mąki żytniej, wysyłanych za granicę przez firmę „Unitas") obowiązuje jeszcze zakaz przeekspedjowania przesyłek do Rumunji we wszystkich stacjach stanisławowskiego okręgu. Takiż zakaz obowiązuje również dla przesyłek węgla we wszystkich stacjach okręgu dyrekcji katowickiej. W okręgu dyrekcji poznańskiej może wysyłka wszelkich przesyłek całowagonowych do Niemiec odbywać się jedynie przez stacje graniczne Drawski Młyn, Leszno, Zbąszyn, Rawicz i Zduny. Wszystkie inne stacje graniczne tego okręgu są zamknięte dla ruchu tranzytowego do Niemiec. — W okręgu dyrekcji gdańskiej obok zakazu wysyłki drzewa do stacji Tczew loco obowiązuje jeszcze za kaz reekspedycji wszelkich przesyłek we wszystkich stacjach. Z innych ograniczeń ważniejsze są zakazy reekspedycji wszelkich ładunków w stacji Grajewo w kierunku do Prus Wschodnich, w stacji Turmont w kierunku do Łotwy oraz w stacji Piotrowice w kierunku do Czechosłowacji. Wreszcie niedozwolona jest wysyłka wszelkich przesyłek, adresowanych do rumuńskiej stacji granicznej Grigore Ghica Voda (dawniej Niepołokowce).

O mord na Matteottim.

NOWE ARESZTOWANIE. — CZYŻBY MATTEOTTI JESZCZE ŻYŁ? — PATRJOTYCZNY APEL MATKI I ŻONY MATTEOTTI'EGO DO NARODU. „MORD NA MATTEOTTIM NIE OSŁABI FASZYZMU"! — POGŁOSKI O ZNALEZIENIU ZWŁOK. — MUSSOLINI ZOSTANIE W URZĘDZIE. — REKONSTRUKCJA GABINETU.

Rzym. (Tel. G. L.) A. Stefani donosi: Na polecenie władz sądowych **policja aresztowała wczoraj byłego członka dyrektorjatu partji faszystów Giovani'ego Marinelli'ego, który do niedawna był socjalistą, pod zarzutem namawiania do pozbawienia p. Matteotti'ego wolności osobistej oraz dostarczenia pieniędzy na podróż pomocnikowi Dumini'ego Tirschwaldowi.** Tirschwald został również aresztowany. **Tirschwald sądzi, że Matteotti jeszcze żyje i znajduje się w pewnej willi koło Fiugi. W willi tej policja nie zdołała go odnaleść.**

Matka i żona Matteotti'ego ogłaszają list, w którym opisują swoją rozpacz i żal i **zwracają się do narodu z prośbą o zachowanie spokoju.** Między innemi piszą: Nauczyliśmy się od naszego drogiego zaginionego tylko uczuć poświecenia, dobroci i miłości. Wobec tego, zgodnie z tą wolą, obecnie dla nas świętą, błagamy Boga, aby Matteotti był ostatnią ofiarą i aby jego męczeństwo przyniosło odrodzenie i spokój.

Sfery rządowe przez Aj. Stefaniego ogłaszają, co następuje:

Komentarze pewnego odłamu prasy europejskiej, oparte zresztą na fałszywych wiadomościach, które pojawiły się z powodu okrutnego zamordowania p. Matteotti'ego oraz inwektywy tejże prasy przeciw faszyzmowi, **budzą tutaj wielkie zdumienie.** Postępowanie to, pochodzące zresztą z przyczyn niezależnych od samego faktu morderstwa, który posłużył tylko za pretekst, **uważane jest przez opinję publiczna za próbę mieszania się w wewnętrzne stosunki włoskie.** Nie trzeba zaprzeczać, że podobne zabójstwa zdarzały się ostatnio we wszystkich krajach. Należy ubolewać nad zabójstwem także i z tego powodu, **że przerwało ono dzieło zgody narodowej, któremu prezes Mussolini poświęcił** bardzo wiele pracy, jak tego dowodzi ostatnia jego mowa w Izbie deputowanych. **Nie ulega wątpliwości, że zabójstwo nie poderwie ani faszyzmu, którego siła jest o wiele większa, niż to przypuszczają pewne koła cudzoziemskie, ani też rządu** narodowego. Policja i organa sprawiedliwości działają z całą stanowczością i bezwzględnością. **Sytuacja jest zupełnie normalna.**

Wiedeń. (Tel. G. L.) „N. Fr. Pr." donosi: **Kilka dzienników podaje dziś pogłoskę, jakoby zwłoki Matteotti'ego znaleziono jeszcze w piątek w lesie Vico.** Zwłoki te, wedle pogłoski, po powierzchownem rozpoznaniu ich przez policję, miały być pochowane na cmentarzu bez udziału władz sądowych. Potwierdzenia tych pogłosek nie ma.

Berlin. (Tel. G. L.) Według doniesienia „Vorwärtsu" z Rzymu, **aresztowany tam został austrjacki obywatel Otto Kirzel, który podobnie jak Tirschwald otrzymał od Dumini'ego polecenie śledzenia Matteotti'ego.** Kirzel jest podejrzany o bezpośredni udział w morderstwie. Żona jego miała zeznać, że uczestniczył on w porwaniu Matteotti'ego.

Rzym. (Tel. G. L.) **Natychmiast po nadejściu wiadomości o zamordowaniu Matteotti'ego udał się Mussolini na audjencję do króla w zamiarze złożenia swej dymisji. — Król jednak wyraził życzenie, aby Mussolini pozostał nadal u steru władzy i przeprowadził tylko rekonstrukcję swego gabinetu.**

Paryż, 20. czerwca. (Tel. G. L.) Grupa republikańskich socjalistów, do której należą Painleve i Briand, powzięła uchwałę protestującą przeciw zamachowi na Matteotti'ego, oraz postanowiła wysłać depeszę kondolencyjną do wdowy po zamordowanym.

Epilog znamiennego zajścia.

ROSZCZENIA DR. EMILA ROIŃSKIEGO DO BANKU DYSKONTOWEGO. — SĄD ODRZUCA PRETENSJE JAKO WYKRACZAJĄCE PRZECIW DOBRYM OBYCZAJOM.

Lwów, 21. czerwca.

Niezwykle ciekawy proces, który od szeregu miesięcy toczył się między adwokatem lwowskim dr. Roińskim a tut. Bankiem Dyskontowym, rozstrzygnął obecnie Sąd apelacyjny lwowski na niekorzyść powoda dra Roińskiego. Ze względu na to, że proces ten może być uważany za ciekawy dokument czasów powojennych, a dla historyka stanowić przyczynek do charakterystyki tej dziwnej epoki, w której błyska wykonywała akrobatyczne sztuki, a fortuny wyrastały, jak grzyby po deszczu, podajemy antecedensa i przebieg tej sprawy.

Cała rzecz rozgrywa się na tle nadużycia p. dr. Emila Roińskiego na stanowisku członka Rady dyrekcyjnej Banku Dyskontowego z r. 1922, kiedy p. dr. Roiński z funduszów bankowych kazał sobie zakupić akcje na olbrzymie wówczas sumy.

Grupa akcjonarjuszy, która w r. 1923 Bank Dyskontowy objęła, stwierdziwszy machinacje p. dr. Roińskiego, odmówiła kategorycznie wydania akcji.

P. dr. Roiński odpowiedział na to odmowę wytoczeniem przeciwko dyrektorom Banku dwóch procesów: cywilnego i karnego o zbrodnię sprzeniewierzenia.

Sąd karny zastanowił dochodzenie o sprzeniewierzenie, a Sąd okr. cywilny wyrokiem z dnia 8. lutego 1924 do Cg. III. 410/923 oddalił p. dr. Roińskiego z żądaniem skargi, przyczem jako motywy wyroku przyjął co następuje:

Na polecenie powoda, jako ówczesnego członka Rady nadzorczej zakupił pozwany Bank i przyjął w swoje przechowanie w grudniu 1922 i w styczniu 1923 łącznie 2.400 sztuk akcji za kwotę 3.608.600 mk. Dr. Roiński żadnej gotówki na zakupno tych akcji nie dostarczył, natomiast po ustąpieniu z Rady dyrekcyjnej i nadzorczej Banku dyskontowego zażądał wydania zakupionych dla niego akcji na tej podstawie, że z tytułu umowy prowizyjnej za parcelację dóbr Gaje - Dytko Wielkie należy mu się od Banku kwota znacznie wyższa.

Trybunał jednak zgodził się na wywody Banku, iż umowa ta jest nieważna, gdyż nie została zatwierdzona przez Radę Nadzorczą, jak tego wymaga § 19 statutu Banku, ze względu na to, że zawarta została przez powoda jako ówczesnego członka Rady dyrekcyjnej, a wedle przyznania powoda w księdze protokołów Rady nadzorczej nie wpisano uchwały zatwierdzającej tę umowę; **a powtóre uznał, że umowa taka jako wykraczająca przeciw dobrym obyczajom** nie może stanowić ważnego tytułu roszczenia, skoro bowiem powód, działając jako pełnomocnik masy spadkowej śp. Radzieowskiej wzgl. jej zarządców zobowiązał się imieniem tejże masy zapłacić pozwanemu Bankowi za przeprowadzenie parcelacji dóbr, należących do tejże masy, 6% wzgl. 10% od uzyskanej ceny kupna a poza tą spisaną i przez władze zatwierdzoną umową zastrzega część tej prowizji dla siebie — to umowa taka wykracza przeciw prawom i obowiązkom zast. prawnego i krzywdzi mocodawców.

Dalej przyjął trybunał, że powód nie może także domagać się wydania rzeczonych akcji jako depozytu za zwrotem wyłożonych na to zakupno kwot, gdyż, jak notorycznie wiadomo w ciągu roku 1923, dewaluacja marki postępowała w tak szalonym stopniu, że upływ nie kilku miesięcy, jak w danym wypadku, ale upływ kilku dni uzasadniałby odmowę Banku wydania akcji zakupionych dla klijenta, który nie uiścił ceny kupna.

Jeśli tedy pozwany Bank przetrzymywał dłuższy czas zakupione dla powoda akcje, to należy przypuszczać, że miał on szczególne względy u odnośnych funkcjonarjuszy jako członek Rady nadzorczej i dyrekcyjnej.

Przeciw temu wyrokowi wniósł p. dr. Roiński Emil apelację.

Dnia 30. maja 1924 r. odbyła się rozprawa apelacyjna we Lwowie, która wyrok pierwszej instancji w całej rozciągłości zatwierdziła.

Przebieg procesu w sądzie cywilnym i zatwierdzenie wyroku I-szej instancji przez Sąd apelacyjny stanowi zupełne zadośćuczynienie dla zaczepionych przez Dra Roińskiego dyrektorów Banku Dyskontowego.

ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE TARYF CELNYCH.

Warszawa, 20. czerwca. (Tel. G. L.) Rada Ministrów na posiedzeniu 20. b. m., uchwaliła **projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej w sprawie taryf celnych.** Projekt ten, uzgodniony na ostatniem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów, wchodzi w życie w 15 dni po ogłoszeniu odnośnego rozporządzenia, opartego na art. 1. 2 ustawy z 11. stycznia b. r. o naprawie skarbu Państwa i reformie walutowej.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Kronika.

Sobota 21 czerwca. Rz. kat.: Alojzego Gon. — Gr. kat: Teodora. — Słow.: Domysława.

Niedziela 22 czerwca. Rz. kat.: 2 po Z. S. — Gr. kat: 1 po Z. S. — Słow.: Broniwoja.

Prezydent Rzpltej wyjechał do Brodnicy, gdzie zabawi do niedzieli. W poniedziałek udaje się do Grudziadza, we środę wraca do Warszawy.

Konsul austr. we Lwowie. Prezydent Rzpltej udzielił exequatur p. Stefanowi Baczewskiemu, konsulowi honorowemu austrjackiemu we Lwowie.

Dyrektor lwowskiej Izby skarbowej Podsekretarz Stanu Dr. Ignacy Weinfeld wyjechał na tygodniowy urlop.

Zebranie bankowców. W sali Tow. Hygienicznego w Warszawie odbyło się nadzwyczajne Walne zebranie pracowników bankowych dla omówienia bezrobocia spowodowanego redukcją. Uchwalono protest przeciw przedłużaniu godzin pracy, zaprowadzeniu bezpłatnych godzin dodatkowych, projektowanemu zniesieniu angielskiej soboty i obniżaniu płac. Zaprotestowano również przeciw odrzuceniu w Sejmie poprawki klubów robotniczych o rozciągnięciu ustawy o zabezpieczeniu bezrobotnych także i na pracowników umysłowych.

Wobec kryzysu w przemyśle wydawniczym, wywołanym niezmiernie wysokiemi płacami zecerów, Związek Wydawców rozpoczął akcję w kierunku rewizji cennika drukarskiego, proponując powrót do zarobków przedwojennych z dodatkiem 30 prc. wzrostu drożyzny. W ten sposób minimum wynosiłoby 43 zł, 88 gr. tygodniowo, gdy obecnie w Warszawie wynosi 85 zł., we Lwowie 58, w Krakowie 57,44, w Poznaniu 35,56, w Łodzi 32 zł.

Niedoszłe rozprawy sądowe. Wczoraj miała być rozpatrywana w Warszawie sprawa o zabójstwo metropolity Jerzego. Z powodu niestawienie się 20 świadków rozprawę odroczono. Ekspertyza psychiczna orzekła, że zabójca metr. Jerzego Łatyszenko był zupełnie poczytalnym w chwili zabójstwa. Z powodu nieprzybycia na rozprawę sędziego przysięgłego Jabłońskiego, krakowska rozprawa odroczona została do dnia następnego.

Protektorat. Myśl założenia gimnazjum im. Komisji edukacyjnej w Brzuchowicach ugruntowuje się coraz silniej w społeczeństwie i coraz realniejsze zyskuje podstawy. W uznaniu pięknej myśli jakoteż gorliwych zabiegów Komitetu, udzielili zbożnemu dziełu protektoratu: Najprzewielebniejsi Ks. Arcybiskupi Bolesław Twardowski i Józef Teodorowicz, Wojewoda lwowski Zimny, Dowódca wojsk okręgu lwowskiego Generał Juljan Malczewski, Prezydent miasta Józef Neumann oraz kurator Stanisław Sobiński.

Z żałobnej karty. W Krakowie zmarła 7 czerwca w 80 roku życia Antonina z ks. Radziwiłłów Dembowska, wdowa po Zygmuncie Dembowskim, wieloletnim prezesie Tow. Kred. Ziemskiego, pośle na Sjm i prezesie Rady nadzorczej Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie. Wnuczka ks. Macieja, ostatniego kasztelana wileńskiego, a córka ks. Konstantego, marszałka szlachty i kuratora szkół wyniosła z domu o starej patrjarchalnej tradycji cnoty, czyniące z tej sędziwej, wielkiego serca pani postać nie dzisiejszego pokroju, a niezwykłego uroku. Z bezgraniczną bowiem prawością, dostojną szlachetnością, niezłomnością zasad i miłością Ojczyzny łączyła się u niej niezmierna dobroć, wyrozumiałość, miłosierdzie i chrześcijańska pokora. Po stracie ukochanego męża, z którym żyła na przemian na wsi w przemyskiem i we Lwowie, osiadła z końcem ubiegłego wieku w Krakowie, oddana Bogu, rodzinie i póki sił starczyło dziełom dobroczynnym, jednając sobie tam, jak poprzednio w naszem mieście w szerokich kołach cześć i miłość ludzką.

† **Zdzisław Oplustil,** kierownik wydziału wojskowego polskiej Rady Zjedn. Miedzypart. w Rosji, kierującego akcją skoncentrowania rozproszonych na terytorjum rosyjskiem oddziałów polskich, zmarł w Warszawie. Wspomnienia swe ogłosił w książce pt. „Polskie formacje wojskowe“, oraz w powieści „Pożary na bagnie“. Ostatnio był dyrektorem Tow. Polsko-Orjentalist.

Zjazd techników. Wczoraj rozpoczął się w Katowicach zjazd członków delegacji zrzeszeń technicznych w Polsce, połączony z dorocznem zebraniem Stowarzyszenia inżynierów i techników województwa śląskiego. Zjazd zajmie się sprawą utworzenia w województwie śląskiem Politechniki.

Frank szwajcarski zwyżkuje

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 21. czerwca. (S) Na giełdzie akcyjnej zasadnicza tendencja utrzymana, zwłaszcza dla niektórych walorów. Na giełdzie dewiz w dalszym ciągu pokaźna zwyżka franka szwajc.

Zebranie rodzicielskie uckwont. kursów nauczycielskich Pol. Tow. Ped. odbędzie się w sobotę 21 bm. o g. 6 popoł. w sali Tow. Ped., Zimorowicza 17. Sprawa zwinięcia kursów. Wszystkich rodziców upraszają o konieczne przybycie Z. Zajączkowski, St. Jerzak, P. Strusiński, J. Lutman.

Syndykat dziennikarzy polskich odbędzie w Kasynie i Kole lit. art. walne zgromadzenie w **piątek, 27 b. m. o godz. 17,** a wrazie niedostatecznego kompletu o godz. 18 bez względu na ilość obecnych. Na porządku dziennym oprócz sprawozdania i wyborów, wnioski w sprawie projektowanej ustawy o unormowaniu stosunków prawnych stanu dziennikarskiego. — Na wczorajszym posiedzeniu Wydziału Syndykatu, po zdaniu sprawy przez przewodniczącego **Dra Vogla** wywiązała się obszerna dyskusja, w której wzięli udział pp. **Fryling, Laskownicki i Rolle** na temat świeżo utworzonego w Warszawie Związku wszystkich Syndykatów oraz nad ułożonemi przez Warszawski Syndykat wspólnie z tamtejszym Związkiem wydawców zasadami, na jakich opierać się powinny stosunki służbowe dziennikarzy z wydawnictwami.

Komitet organizacyjny Stowarzyszenia emerytów, inwalidów, wdów i sierot po pracownikach P. K. P. zaprasza na Zgromadzenie, które odbędzie się dnia 22. czerwca rb. o 3 godz. popołudniu w sali gimnastycznej szkoły kolejowej przy ul. Dojazdowej do głównego dworca we Lwowie. Porządek dzienny: Zakończenie sprawozdania delegata; Dyskusja organizacyjna.

Odczyt o Mazurach Pruskich. W poniedziałek 23 czerwca odbędzie się staraniem III. Ż. dr. harcerskiej odczyt dr. Jana Rogowskiego, prof. kursu kadetów pt. Mazurzy Pruscy, w sali „Scenk Młodzieży“ ul. Kubali (I. gimnazjum) o g. 730 w. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Gubrynowicza, w dniu odczytu przy kasie od g. 6 wiecz. Dochód na kolonję harcerską.

Towarzystwo naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału filolog. odbędzie się w poniedziałek dnia 23 bm. o g. 5 popoł. w sali Seminarjum słowiańskiego (Uniw. stary gmach). Porządek dzienny: 1) Dyr. dr. Kotula: Inkunabuły biblioteki Baworowskich. 2) Prof. J. Lehr-Spławiński: Kilka uwag o wzajemnym stosunku języków południowo-słowiańskich. 3) Ważne sprawy administracyjne.

Przejażdżka po Polsce zespołu teatru warszawskiego „Reduta“. Z Krzemieńca donoszą: Zespół teatru warszawskiego „Reduta“, urządzający przejażdżkę po Polsce a bawiący obecnie na południowo-wschodnich kresach, przybyć ma 21 czerwca br. do Krzemieńca, skąd 24 bm. uda się do Brodów a stamtąd następnego dnia do Tarnopola. Przejazd artystów odbywa się nadzwyczajnymi pociągami.

Szarańcza nad Warszawą. Wczoraj popołudniu przeleciała nad południowo-zachodnią częścią Warszawy chmura szarańczy. Jest to prawdopodobnie część tej chmury, która przeleciała nad Lodzią.

Anglicy budują kolej w Polsce. „Manchester Guardian“ donosi o mającem nastąpić rychłem zawarciu umowy z grupą przedsiębiorstw angielskich w sprawie budowy linji kolejowej w południowo-wschodniej Polsce, długości 500 mil. Koszta obliczają na 10 miljonów ft. szterl.

Echa pobytu biskupów francuskich w Polsce. W „Semaine Religieuse“ ogłasza wikarjusz generalny Delabarre, sekretarz ks. kardynała Dubois, list z opisem podróży francuskich dostojników kościelnych do Polski oraz pobytu ich w Polsce do chwili obecnej. Autor listu opisuje przyjęcia, wydawane w Polsce na cześć dostojnych gości i podkreśla serdeczność, z jaką społeczeństwo polskie wita wszędzie swoich gości.

— **Zjazd koleżeński abiturjentów z r. 1914,** uczniów VIII B. (gminy im. Lelewela) gimnazjum VIII. we Lwowie, odbędzie się w niedzielę 29 czerwca. Punkt zborny w budynku b. gimnazjum VIII. ul. Czarnieckiego o godz. 9 rano. Porozumiewawcze zebranie kolegów w piątek 28 bm. o godz. 8 wiecz. w Kawiarni Szkockiej.

Zarząd Koła TSL. im. B. Goldmana otwiera 21. bm. o godz. 5.30 wieczorem Czytelnię dzieł polskich dla ludności III. dzielnicy w szkole żeńskiej im. Sobieskiego. Dawna bibljoteka Czytelni Goldmana uległa redukcji z powodu stosunków wojennych. Dzięki jednak znacznym darom bibljotecznym członków zarządu: Dra Rutta i Dra Kubinsteina, Czytelnia będzie mogła spełniać swoje zadanie społeczne. Zarząd Koła zwraca się do wszystkich osób, które mają książki z dawnej Czytelni o zwrot dzieł, oraz prosi o dalsze ofiarowywanie książek do bibljoteki Czytelni. Zgłoszenia w sprawie książek przyjmuje Komisja bibljoteczna Czytelni TSL. im. B. Goldmana, szkoła Sobieskiego, ul. Zamarstynowska 11.

Przechowanie bagażu na głównym dworcu we Lwowie. Opłata za przechowanie bagażu na głównym dworcu we Lwowie w przechowalni kolejowej (garderobie) podyższoną została na 20 groszy za dzień i sztukę. — Dzień przyjęcia bagażu w przechowanie, jakoteż dzień wydania liczy się za pełne dni. W innych stacjach lwowskiego okręgu dyrekcyjnego tj. we Lwowie-Podzamczu, Przemyślu, Jarosławiu, Przeworsku, Samborze, Stryju i Tarnopolu obowiązuje nadal dotychczasowa opłata 15 groszy.

Wystawa robót ręcznych i rysunków uczenic państwowej szkoły zawodowej żeńskiej we Lwowie, została otwarta w piątek 20 bm. o godz. 12 i trwać będzie do 22 włącznie. Wejście od ulicy Zielonej 8, II. p.

Skrócone adresy telegraficzne. Dyrekcja poczt i telegrafów Lwowa komunikuje: Z dniem 1. lipca br. rozpoczyna się III. kwartał dla rejestrowania skróconych adresów telegr. Wobec tego przypomina się interesentom, by w ciągu dni najbliższych, najpóźniej zaś do 30. czerwca br. wpłacili w przynależnych urzędach pocztowych i telegraficznych przypadającą na III. kwartał kwotę 6 złotych, w przeciwnym bowiem razie stacje telegraficzne będą zniewolone odnośne telgramy nadeszłe po tym terminie traktować jako niedoręczalne.

Samobójstwa w Wiedniu. Wedle danych statystycznych w ostatnich 6-ciu tygodniach 500 osób popełniło samobójstwo. Stoi to w związku z niepomyślną sytuacją gospodarczą w kraju.

Hrabina Esterhazy została wypuszczona na wolną stopę za złożeniem przyrzeczenia, że nie opuści obszaru Czechosłowacji.

Węgierski Bank narodowy rozpocznie działalność w dniu 24 bm.

Wynalazca francuski Belin przesłał fotograficzne zdjęcie zapomocą telegrafu bez drutu.

(m). **Kradzież mieszkaniowa.** Nieznani sprawcy skradli z mieszkania Artura Kormika, ul. Pod Dębem 6a bieliznę, garderobę i biżuterję na kwotę 400 miljonów.

(m). **Dwóch dezerterów i złodziei kieszonkowych** przyaresztowała policja wczoraj, a to Pawła Bibonia, pl. Teodora 12 i Filipa Wąsa z Jezierny.

(m). **Pracownię krawiecką przy ul. Krzywej 10.** okradł wczoraj Jan Gubernak, l. 23, zam. przy ul. Żółkiewskiej 76. Zabrał maszynę do szycia, przybory krawieckie i kilka sztuk garderoby damskiej.

(h) **Zamach samobójczy na Wysokim Zamku.** Wczoraj wieczorem znaleziono na Wysokim Zamku jakąś młodą dziewczynę w stanie bezprzytomnym. Pogotowie ratunkowe stwierdziło otrucie i po wypłukaniu żołądka, odwiozło desperatkę do szpitala. Zawiadomiony przez nas komisarjaty III i IV Pol. Państw. o bliższych szczegółach tego wypadku i o nazwisku desperatki, nie mogły do późnej nocy udzielić żadnych informacji.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Sobota 21 czerwca o g. 7,30 „Salome“ z Zamorską.

Niedziela 22 czerwca o g. 7,30 „Judasz z Karjotu“, przedostatni występ Solskiego.

Poniedziałek 23 czerwca o g. 7,30 „Judasz z Karjotu“, ostatni wyst. Solskiego.

Wtorek 24 czerwca o godz. 7.30 „Salome“ z p. Platówną.

Repertuar Teatru Małego:

Sobota 21 czerwca o g. 7,30 „Skąpiec“, gośc. występ Solskiego.

Niedziela 22 czerwca o g. 7,30 „Jutro pogoda“.

Poniedziałek 23 czerwca o g. 7.30 „Jutro pogoda“.

Wtorek 24 czerwca o g. 7,30 „Jutro pogoda“.

Repertuar Teatru Nowości:

Sobota 21 czerwca o g. 7.30 „Dorina“.

Niedziela 22 czerwca o g. 7.30 „Madi“.

Poniedz. 23 czerwca o g. 7.30 „Dorina“.

Wtorek 24 czerwca o g. 7.30 „Dorina“.

EKONOMISTA

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 21. b. m.: Gotówka: dolary amer. 5.18½, 5.21, 5.16, franki szw. 92,01, 92.47, 91.55. — Czeki: Belgja 24.22, 24.34, 24.10, Holandja 194.20, 195.17, 193.23, Londyn 22.51, 22.59, 22.37, Nowy Jork jak gotówka, Paryż, 28, 28.14, 27.56, Praga 15.30, 15.37, 15.23, Szwajcarja jak gotówka, Wiedeń 7.32½, 7.35, 7.28, Włochy 22.30, 22.41, 22.19, 8% pożyczka 7.10, 7.20, bony złote 0.75, 0.77, miljonówka 0.53, 0.54, pożyczka dolarowa 2.60, 2.65.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 21. bm.: Holandja 210.90, N. Jork 563½. Londyn 24.40, Paryż 33.35, Medjolan 24,10. Praga 16.65. Budapeszt 0.0065, Bukareszt 2.47, Belgrad 6.70, Sofja 4.07, Wiedeń 0,0079 7/8.

OBROTY PRYWATNE

Lwów, 21. czerwca.

Dziś tendencja lekko zniżkowa. Obroty słabe i tylko w dolarach.

Dolary amer. 9,420 — 9,430 tys. Dolary kanad. 8,850 — 8,900 tys.

SALOME.

dramat muzyczny Ryszarda Straussa do słów Oskara Wilde'a.

Lwów, 21. czerwca.

II.

Byłoby bardzo dobrze, gdyby przesycony wyrozumiałością cytat „In magnis rebus voluisse satis" mógł być zawsze i wszędzie stosowanym do sztuki, a zwłaszcza do tego jej odłamu, który zwie się artyzmem odtwórczym. Wówczas w wielu wypadkach ciężki kamień spadłby z serca sprawozdawcy; cała ocena dałaby się zredukować do ogromu trudności z jednej, a pracy i usiłowań artystów z drugiej strony i filozoficzno-humanitarna ta podstawa rozumowania ułatwiłaby zadanie krytyki w wysokim stopniu... O „idylli" tego rodzaju niestety marzyć nie można i mimo najszczerszego uznania dla olbrzymiej i umiejętnej pracy dyrygenta p. Józefa Lehrera i dla całego zespołu solistów, wykazującego sporo zamiłowania artystycznego, niektórych braków wyłaniających się z pierwszego wykonania „Salomy" zataić niepodobna. — Przedewszystkiem skład orkiestry, nie pod względem jakości współdziałających, lecz z powodu skromnej liczby muzyków jest niewystarczający. O szlachetnej barwie dźwięku orkiestralnego decyduje w pierwszej bowiem linii wydatny komplet instrumentów smyczkowych. Skompletowanie orkiestry przedstawia może — jak każda sprawa finansowa — pewne trudności, rzecza natomiast łatwiejszą byłoby reżyserowanie nowości operowych i zarządzenie całej ich „mise en scène" jak najdokładniej i strictissime podług informacji podanej przez autora. Gdy — na przykład — wystawienie jakiegoś dzieła wymaga nowych dekoracyi, zamówienie ich powinno być uskutecznione na podstawie najsumienniejszego studjum libretta. W „Salome" nikt prawdopodobnie nie zauważył usiłowań w tym kierunku, a bardzo piękne i efektowne zresztą dekoracje nie zupełnie odpowiadały intencjom Wilde'a i Straussa. Bo z drobnych nawet szczegółów reżyserii wyzierać może lekceważenie woli autora. A nieraz widoczną jest gorliwość za daleko posunięta, gdy pomysły kompozytora lub librecisty ulegają pewnej „korekcie" w celu nadania efektom blasku zbyt jaskrawego i „indywidualnego". I w „Salome" nie brakło takich momentów nacechowanych wysiłkiem zanadto dobrej woli, o której wyrażają się Francuzi: „Plus pape que le pape".

W całości jednak nazwać można wykonanie dzieła Straussa, nastręczającego solistom, orkietrze i reżyserji tyle wyjątkowo wielkich trudności, czynem zasługującym absolut nie na gorące uznanie. Szkoda tylko, że „Salome" pojawiła się na scenie dopiero w ostatnich dniach sezonu już dogorywającego.

Na pierwszem miejscu podnieść wypada współudział orkiestry i działalność dodatnia batuty dyr. Lehrera. Tylko obznajomieni z układem partytury mogą ocenić rytmiczne „ujarzmienie" tych chaotycznych fal dźwiękowych, złączenie ich w całość brzmienia względnie uchwytną dla przeciętnego słuchu i artystyczne z nich wydobycie odpowiednich odcieni i efektów dynamicznych. Orkiestra spisała się dzielnie mimo kompletu — jak powyżej zaznaczyłem — niewystarczającego.

W partji Salome znalazł wielki w swym voluminie, nadzwyczaj pięknie zabarwiony i wybitnie dramatyczny sopran p. Franciszki Platówny szerokie pole do popisu. Prócz potęgi głosu wykazała artystka w swej wokalnej interpretacji sporo innych jeszcze zalet muzykalnej natury: zrozumienie, umiejętność frazowania i zdolność potęgowania spięwu w miarę wzrastającego ustawicznie napięcia dramatycznego akcji. Do Salomy p. Platówny jako kreacji scenicznej nie mógłbym zastosować podobnych superlatywów, zważywszy, że postać żałotnej i rućiliwej tanecznicy — zwłaszcza podczas jej popisu choreograficznego — w zbyt jaskrawej stała sprzeczności z uspesobieniem i indywidualnością artystki. Pewna oszczędność superlatywów jest zresztą wskazana, by następnie, z okazji oceny jednej z najświetniejszych postaci, Johanaana w interpretacji p. Romualda Cyganika, brak ich odczuwać się nie dał. Przepysznie obmyślana, uduchowiona, pod każdym względem piękna i nawskroś artystyczna kreacja p. Cyganika wywołała nie tylko ogólny zachwyt widzów i słuchaczów, lecz wywarła — co najważniejsza — liczny szereg głębokich i niezatartych wrażeń. I nie będzie tem samem ani śladu przesady w najgorętszym lchocidzby słowie uznania dla porywającego swym śpiewem, aparycją i każdym giestem Johanaana, w którym zrealizowały się niezawodnie intencje genialnych autorów dzieła, Wilde'a i Ryszarda Straussa. Bardzo poważna, pełną królewskiej dystynkcji postać stworzyła p. Helena Green-Skazowa (Herodias) i znalazła mimo szczupłych rozmiarów partii i tym razem sposobność popisywania się swymi obfitymi zasobami muzykalności i szlachetnego mezzo-sopranu. Przedstawiciel Heroda p. Ignacy Mann, doskonały jako tenor, wytrzymujący wszelkie wysiłki głosowe, nie czuje się prawdopodobnie na tronie despotycznego władcy i w szatach tetrarchy w swoim żywiole. Mimo ruchów bardzo energicznych, pozornie dramatycznych, a chwilami nawet rozpaczliwych, odnosi widz wrażenie, że wszystkie te „awantury" Heroda mało obchodzą. Szablon tej gry scenicznej działa jak tłumik, osłabiający całą siłę wyrazu, a tragiczne wypadki opadają do jegoś niższego, jakoby melodramatycznego poziomu. Znakomicie natomiast wywiązał się z partji (również tenorowej) Narrabotha p. Klemens Kwiatkowski. Słowa rzetelnego uznania należą się pp.: M. Martiniemu, J. Zoppothowi, K. Niedzielskiemu i L. Jeleńskiemu. W dziełach jak „Salome" nie istnieje oczywiście żaden podział na partie „wielkie" lub „małe", przeto podnieść też wypada z uznaniem współudział p. F. Ostrowskiej, poprawnej wykonawczyni roli pazia. Wszyscy, bez wyjątku wszyscy wywiązali się ze swych zadań sumiennie i w sposób muzykalny, a do momentów, nad których udatnością nie wypada przejść milczeniem, należał też słynny, bardzo interesujący w swym układzie, a dla słuchacza dość „niestrawny" kwintet żydowski, precyzyjnie odśpiewany (pp. K. Niedzielski, K. Kwiatkowski, L. Jeleński, K. Kocourek i J. Pawlik). Publiczność nie szczędziła wykonawcom serdecznych objawów uznania. Wyrazem ich była — po sobotniej premierze „Salome" — owacja na scenie ku uczczeniu zasług dyr. J. Lehrera, reżysera Mikołaja Lewickiego i przedstawicieli pierwszorzędnych postaci.

(C. d. n.) **Fr. Neubauser.**

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

U. 650/22. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd powiatowy w Lisku uznał winną Annę Sandhaus z Liska przekroczenia z art. 19 ust. z 2 lipca 1920 N. 67 Dzpp. popełnionego przez to, że jako pokątna trafikantka zażądała i pobrała od Andrzeja Małanczuka za 2 paczki tytoniu średniego tureckiego po 330 mk., którego cena monopolowa wynosiła 190 mk. za paczkę, za co została skazana na karę aresztu przez 14 dni i grzywnę 500.000 mk., a po myśli § 89 uk. na ponoszenie kosztów postępowania karnego. 3841

Sąd powiatowy.

Lisko, 12 grudnia 1923.

LICYTACJE.

E. 832/23/12. Edykt licytacyjny. Dnia 15 lipca 1924 godzina 10 rano odbędzie się w Sądzie podpisanym licytacja 5/8 części realności lwh. 4 ks. gr. gm. Pisarowce. Cena szacunkowa wynosi 3131 zł. 25 gr., najniższa oferta 2087 zł. 60 gr. 3811

Sąd powiatowy, Oddz. I,

Sanok, dnia 28 maja 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

L. cz. T. V. 286/23/4. Wojciech Rzasa, urodzony 1872 w Piątkowej, powiat Rzeszów, w sierpniu 1914 przydzielony do 17 pułku piechoty pospolitego ruszenia, pełnił służbę w Przemyślu, 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, następnie wracał do kraju i w połowie marca 1919 przybył do miasta Halsburga na terytorjum austr., pod granicą pruską, tu z powodu choroby zabrano i wywiezione go prawdopodobnie do szpitala wojskowego w Halsburgu. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 3745

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 12. października 1923.

L. cz. T. V. 380/22/4. Wojciech Ziebrowski, urodzony 1873 w Markowej, powiat przeworski, 1914 przydzielony do 42 pułku piechoty, brał udział na froncie rosyjskim, dostał się do niewoli rosyjskiej, zmarł w szpitalu w Złotej Ordzie. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. 3746

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 13. czerwca 1924.

T. 16/24/3. Edykt. Adam Ruppenthal, syn Karola, urodzony 28. października w Unterwalden, pow. Przemyślany, powołany w r. 1914 do wojska austr., brał czynny udział we wojnie światowej, a zabrany do niewoli rosyjskiej, przepadł tam od roku 1917 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy sąd lub kuratora adw. Dra Drohomireckiego w Złoczowie, poczem sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 3638

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 10. maja 1924.

L. cz. T. V. 506/22/7. Józef Wasacz, urodzony 1882 w Białej, powiat Rzeszów, w roku 1901 wyemigrował do Ameryki, skąd ostatnią wiadomość nadesłał do brata 1908, odtąd ślad za nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku. 3742

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 9. maja 1924.

T. 32/24/3. Edykt. Michał Sajewicz, syn Jana, urodzony dnia 23. października 1881 w Łopatynie, pow. Radziechów, powołany w roku 1914 do wojska austrjackiego, brał czynny udział we wojnie światowej na włoskim froncie, zdzie od roku 1918 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy sąd lub kuratora adw. Dra Majblum w Złoczowie, poczem sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 3639

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 16. maja 1924.

L. cz. T. V. 505/22/11. Michał Wasacz, urodzony 1892 w Białej, powiat Rzeszów, przydzielony do 2 pułku piechoty obrony krajowej, walczył na froncie rosyjskim i miał ponieść śmierć 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zwiadomiono Sąd o zaginionym. 3743

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 9. maja 1924.

L. cz. T. V. 105/24/3. Kasper Wanat, urodzony 1884 w Łączkach Jagiellońskich, powiat Strzyżów, przydzielony do 40 pułku piechoty, walczył na froncie rosyjskim, w jesieni 1914 w bitwie pod Janowem miał ponieść śmierć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 3744

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 7. maja 1924.

L. T. IV. 52/24/3. Jan Wilczacz, urodzony 23 października 1880 w Spytkowicach, zamieszkały tamże, jako żołnierz 56 pp. zaginął na wojnie od 7 lipca 1916 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 28 kwietnia 1924. 3712

T. 48/24/3. Ignacy Nahornyi, syn Daniela, urodzony 4 stycznia 1876 w Poluchowie Wiel. pow. Przemyślany, powołany w r. 1914 do wojska austr. odszedł na wojnę światową i odtąd wszelki ślad po nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. drowi Werfłowi adw. w Złoczowie do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Złoczów, dnia 10 maja 1924. 3643

T. 53/24/3. Edykt. Wasyl Kościuk, syn Piotra, urodzony 15 lutego 1891 w Sielcu Bieńkowym, pow. Kamionka Str. żołnierz ukraiński miał umrzeć w roku 1919 w Winnicy na Ukrainie. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się by uwiadomiono o zaginionym do 1 roku Sąd lub kuratora adw. dra Feldmana w Złoczowie, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 3643

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Złoczów, dnia 13 maja 1924.

T. 25/24. Mikołaj Mychałyszyn, urodzony 1888 Bykow, żołnierz w 1914 zaginął. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Sternowi w Przemyślu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 3766

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 28 marca 1924.

T. 87/24. Benedykt Napora, urodzony 1880 Rokietnica, w bitwie pod Janowem 1914 zaginął. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Lowenthalowi w Przemyślu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 3767

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 24 maja 1924.

T. 255/23. Piotr Zamryj po Filipie, urodzony 1885 Wołczyszczowice, żołnierz od 1916 nie daje wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Palchowi w Przemyślu udzielono wiadomości o zaginionym. 3768

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 2 paźdz. 1923.

T. 120/23/3. Edykt. Mikołaj Grabowski, syn Michała, urodzony 28 września 1882 w Żułbicach pow. Złoczów, powołany w r. 1914 do wojska austr. brał czynny udział w wojnie światowej i w tymże samym roku zaginął. Wdrażając

postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd lub kuratora dra Grossa. adw. w Złoczowie o zaginionym do 6 miesięcy. poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 3037

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Złoczów, dnia 7 czerwca 1923.

T. 308/22. Edykt. Szymon Zając, syn Gabrjela i Aleksandry ur. 20 lutego 1887, żonaty z Petronelą Jajecznik, zamieszkały w Złotnikach, służył w ostatniej wojnie austr. jako żołnierz w 55 pp., brał udział w r. 1915 w walkach w okolicy Brześcia Litewskiego i miał być tam ciężko ranny i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Wzywa się każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego dr. Rawiczowi, adwokatowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 20 listopada 1923. 3754

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 7 maja 1923.

Lcz. T. IV. 21/24 2. Edykt. Józef Walusiak, urodzony 29. listopada 1889 w Porąbce i tam zamieszkały, żołnierz 31 p. austr. obrony kraj., na wojnie od 1. maja 1915 zaginął bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 3711

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 12. marca 1924.

Lcz. T. IV. 32/24/5. Antoni Legin, urodzony 12. stycznia 1872 w Perchińsku, zamieszkały w Żywcu, jako major wojsk polskich i weterynarz wojskowy zaginął na wojnie z bolszewikami i od dnia 6. czerwca 1920 niema o jego życiu wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem na ponowny wniosek sąd orzeknie ostatecznie. 3710

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 28. kwietnia 1924.

T. IV. 53/24/3. Józef Chrapek, urodzony 27. stycznia 1889 w Targanicach, zamieszkały w Roczynach, jako żołnierz 16. obrony kraj., zaginął na wojnie od 22. września 1914 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo jego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd, albo obrońcę węzła małżeńskiego adw. Dra Maksymiljana Schlanka w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 3709

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 16. kwietnia 1924.

Lcz. T. IV. 37/24/3. Wojciech Pieron, urodzony 1. listopada 1884 w Krzeczonowie, zamieszkały tamże, jako żołnierz 16 p. obrony kraj., zaginął na wojnie od 1. lipca 1916 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo jego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo obrońcę węzła małżeńskiego adw. Dr. Józefa Kubiczka w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 3708

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 11. kwietnia 1924.

L. cz. T. IV. 40/24. Jan Domanus, urodzony 8. maja 1883 w Bysinie, zamieszkały w Górnej Wsi, jako żołnierz 89 pp. armji austr. zaginął na wojnie od 1. maja 1915 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, 12. kwietnia 1924. 3706

T. IV. 274/22/5. Edykt. Franciszek Moćko, urodzony 1870 roku w Stroniu i tam zamieszkały, żołnierz 56 pp., zaginął na wojnie od 27. grudnia 1918 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo jego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo obrońcę węzła małżeńskiego adw. Dra Kubiczka w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 3704

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 23. stycznia 1923.

T. 69/24/3. Prokop Szwed, syn Wasyla, urodzony w Rogóżnie 1879, jeniec, od 1917 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo p. Szruchowi, listonoszowi w Przemyślu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 3769

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 16. maja 1924.

T. 265/23. Edykt. Hawryił Pindra, syn Andrzeja i Jewdochy, ur. 1. kwietnia 1887 w Czerniowic, rolnik i tam zamieszkały, zaginął w czasie wojny światowej jako żołnierz austrjacki w niewoli włoskiej, gdzie wedle zeznań świadka w szpitalu w Reko w r. 1920 zmarł i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby najpóźniej do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", tj. do dnia 1. kwietnia 1925 udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie wzywa się, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie, lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 11. marca 1924. 3795

T. 47/24/3. Edykt. Symeon vel Seńko Kret, syn Pawła, urodzony 13. lutego 1888 w Peczenii, pow. Przemyślany, powołany w r. 1914 do wojska austr., brał czynny udział w wojnie światowej na froncie włoskim, gdzie od roku 1918 przepadł bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa jego z Karoliną Mazur zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy sąd lub kuratora adw. Dra Naglera w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego, poczem sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 3641

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 14. maja 1924.

L. cz. T. V. 91/24/5. Józef Ulman, urodzony 1893 w Albigowej powiat Łańcut, żołnierz 90 pułku piechoty, w październiku 1914 walczył na froncie serbskim i miał ponieść śmierć w Glonicy. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 3741

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 19 maja 1924.

L. cz. T. V. 299/23/5. Wojciech Ziobro, urodzony 1861 w Godowej powiat Strzyżów, zamieszkały w Przedmieściu Strzyżowskiem, w lecie 1914 jako forszpan wojskowy był przydzielony do dywizji na froncie rosyjskim walczącej, w jesieni w okolicy Olkusza ciężko zachorował, oddany był do szpitala i od tąd zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 3740

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 5 listopada 1923.

T. 44/24/2. Dmytro Myroniuk, urodzony Bedrykowce 1890, były żołnierz austrjacki, od roku 1918 ślad za nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o powiadomienie Sądu lub dr. Granickiego w Czortkowie o zaginionym do 1. grudnia 1924. 3675

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Czortków, dnia 17 maja 1924.

T. 47/14/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Danyluczak, syn Michała, urodzony Bilcze Złote 1884, były żołnierz austrjacki, od października 1918 ślad za nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o powiadomienie Sądu lub dr. Krokowskiego w Czortkowie o zaginionym do 1. grudnia 1924. 3683

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Czortków, dnia 16 maja 1924.

Fortepiany BÖSENDORFERA nowe. Pianina STEINWAYA U. S. A. Wiedeńskie krzyżowe tańsze, nowe. Na składzie KAIM I SYN, Lwów, Kopernika 16. Telefon 20—45. 3261-16

Dyrekcja Zjednocz. Zakładów Kartograficznych i Wydawniczych
KSIĄŻNICA-ATLAS
we Lwowie

zawiadamia, że P. T. akcjonarjusze, którzy wykonali prawo poboru akcyj II. emisji, mogą zgłaszać się po odbiór tychże w Kasie Książnicy - Atlasu we Lwowie ul. Czarnieckiego 12 II. p. w godzinach między 11—13 począwszy od dnia 20 czerwca 1924, przedkładając równocześnie akcje Książnicy Polskiej I. emisji lub tymczasowe potwierdzenia na akcje „Atlasu" I. i II. emisji do przestemplowania. Akcjonarjuszom nieobecnym we Lwowie wysyłać się będzie akcje tylko na pisemne żądanie, listem poleconym na koszt i ryzyko proszącego.

Za akcjonarjuszy, którzy akcje I. emisji złożyli do Syndykatu T. N. S. W. pobierze akcje II. emisji Syndykat,

P. T. Akcjonarjusze, którzy dotychczas nie wykonali przysługującego im prawa poboru, winni najpóźniej do 30 czerwca 1924 uiścić należną kwotę, licząc zł. 2 za jedną akcję II. em. z doliczeniem 6% odsetek w Kasie Książnicy—Atlasu, lub wpłacić odpowiednią kwotę na rk w P. K. O. Nr. 149,598, zawiadamiając o tem pisemnie Spółkę.

Przy podjęciu akcji II em. należy wykazać się akcjami I. em. względnie kwitem depozytowym oraz pokwitowaniem dokonanej wpłaty na II. em. 3842

SPRZEDAŻ Z WOLNEJ RĘKI.

Okręgowy Zakład Gospodarczy Nr. X. w Przemyślu sprzeda z wolnej ręki najwięcej oferującemu:

1.200 kg mydła kamiennego
18 000 kg cykorji w 180 skrzyniach
270 000 kg otręb żytnich luzem
30 000 kg otręb jęczmiennych luzem
44 skór końskich.

Tylko pisemne oferty ostemplowane na 2 zł. i należycie zalakowane, a zawierające dokładne zapodanie oferowanej ceny w złotych za 1 kg sprzedać się mającego towaru loko magazyny O. Z. G. X. należy wnosić do dnia 3. lipca br. do kancelarji O. Z. G. X. załączając dowód złożenia 3 proc. wadjum od oferowanej sumy.

Częściowe zakupno wyżej wymienionych artykułów jest dopuszczalne. O wyniku sprzedaży dowiedzą się zainteresowani dnia 4 lipca godz. 11-ta przed południem. O. Z. G. X. zastrzega sobie dowolny wybór wśród przedłożonych ofert.

Oferty nie zawierające wyżej wymienionych wymogów, lub zawierające jakieś krępujące warunki lub klauzule, nie będą rozpatrywane. — Zakupione artykuły muszą być zapłacone do 3 dni, a odebrane do 7 dni. 3844

OKRĘGOWY ZAKŁAD GOSPODARCZY Nr. X
PRZEMYŚL
L. 3739/24.

AUSTRJACKI ZAKŁAD KREDYTOWY dla Handlu i Przemysłu we WIEDNIU

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy Austrjackiego Zakładu Kredytowego dla Handlu i Przemysłu we Wiedniu wypłaca się dywidendę za rok 1923 w wysokości K. 9.000·— od akcji za ściągnięciem kuponu No. 18.

Kupony wykupują: likwidatura Głównego Zakładu we Wiedniu, zaś we Lwowie Bank Dyskontowy Warszawski, ul. 3-go Maja 14 i Akc. Bank Hipoteczny począwszy od dnia 18. czerwca. 3792

Kasyno w Soppotach

Otwarte przez cały rok

RULETTA - BACCARA

(Gra odbywa się na guldeny gdańskie 25 guldenów = 1 funtowi angielskiemu)
Wszystkie obce dewizy przyjmowane są w naszych kasach. — Wyczerpujące informacje w Warszawie, tel. 157 — 31 i za pośrednictwem naszego biura podróży Kasyna w Soppotach.

Międzynarodowy tydzień sportowy od 6—13 lipca 1924 r.
Wystawa policyjno-kryminalistyczna od 10—13 lipca 1924 r.
Opera w lesie wystawiać będzie „WALKIRJĘ" Wagnera 27, 29, 31 lipca, 3, 5 sierpnia 3843

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 28 gr. (5.900 tys.), z odnoszeniem lub pocztą mies 3 zł. 48 gr. (6.250 tys.), zagranicą 5 zł. 56 gr. (10 mil.). — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popol. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popol. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. K. Oszcz. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.